

Biuletyn Parafialny

Żory Warszowice

06

2018

nr 99



Hasło miesiąca:

Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościli.

/Hbr 13,2/

Gościnni...?

Powitanie

Szymon Samoraj

Gospodarz to brzmi dumnie, prawda? Chyba każdy z nas miał okazję sprawdzić się w tej roli. Zapewne była ku temu okazja, prawdopodobnie zaproszona osoba była dla nas w jakiś sposób ważna – zapraszając ją dawaliśmy znak, że o niej myślimy i chcemy jakiś fragment naszego czasu (jakże cennego przecież) dzielić właśnie z nią. A co, jeśli przytrafia nam się gościć kogoś „przypadkowego”, pojawiającego się w najmniej odpowiednim momencie, bez zapowiedzi? Być może poszukującego pomocy i wsparcia? Czy wtedy też jesteśmy w stanie poświęcić mu nieco swojego czasu? Czy potrafimy wsłuchać się w potrzeby drugiego człowieka także wtedy, kiedy niekoniecznie jest nam z nim „po drodze”? Myślę, że właśnie do tego nawołują nas słowa biblijnego hasła miesiąca – do bycia „dla bliźniego” w każdej sytuacji, także (a może zwłaszcza) tej, której nie jesteśmy w stanie całkowicie kontrolować.

W czerwcowym Biuletynie zaczynamy trochę „na sportowo”, u progu jednej z najważniejszych imprez sportowych w roku sprawdzamy, czy profesjonalny sportowiec i chrześcijanin mają ze sobą coś wspólnego. Następnie kilka słów o... słowach. Co, kiedy i komu mówimy? Czy my panujemy nad słowami, czy może czasami to one biorą górę? Koniec roku szkolnego i początek lata to zawsze czas licznych spotkań i wydarzeń. Dlatego nie mogło zabraknąć w tym numerze podsumowania ostatnich tygodni i zaproszeń na to, co przed nami.

A przed nami wakacyjna przerwa. Następny numer Biuletynu dopiero we wrześniu, ale... w wakacje chcemy przygotować Informator Parafialny, w którym zaprezentujemy kilka propozycji do przeczytania/posłuchania/odwiedzenia w czasie letniego odpoczynku. Dlatego proszę i zachęcam – jeśli jest książka, płyta, którą chciałbyś polecić innym czytelnikom Biuletynu, może miejsce, które warto odwiedzić, wydarzenie, na którym warto się pojawić – napisz o tym kilka zdań i prześlij mailem lub dostarcz do kancelarii parafialnej, a my stworzymy z tych materiałów wakacyjny Informator dla nas wszystkich. Niech powstanie także z Twoim udziałem!

Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli

Rozważanie

Magdalena Tatoń

Muszę przyznać, że odkąd wyszłam za mąż, moja wiedza w dziedzinie sportu bardzo się poszerzyła. Dowiedziałam się wielu nowych rzeczy o poszczególnych dyscyplinach, o zasadach rozgrywek, o drużynach i sportowcach. Wiem, co to jest „spalony”. Wiem też, że nie ma pory roku, ani nawet miesiąca, ba, nawet dnia, w którym nie działałoby się w sporcie coś wyjątkowego. Jak już nie ma w danym roku olimpiady, to przynajmniej są jakieś mistrzostwa, jak nie w zimie w hokeja, to wiosną w lekkoatletyce, albo jakiś turniej w tenisa, albo wyścig kolarski, albo, w co któryś weekend, Formuła 1. Zawsze coś!

Oprócz tego miałam okazje na żywo oglądać różne imprezy sportowe jak np. mecze piłki nożnej czy Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce w Birmingham. Ci, którzy kiedykolwiek brali udział w tego typu wydarzeniach, wiedzą, że emocje są wtedy nieporównywalne z tymi przeżywanymi na kanapie.

Piszę o tym, bo przed nami, w najbliższym czasie, kolejna wielka impreza sportowa, jaką są Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, które odbędą się w tym miesiącu w Rosji.

Paweł kilkakrotnie w swoich listach stosuje sportowe porównania, czy to mówiąc o swoim życiu, czy też mówiąc ogólnie o życiu chrześcijańskim. W I Liście do Koryntian w rozdziale 9 w. 24 Paweł pyta: „Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę?” Oczywiście, że o tym wiemy! Właśnie to przecież dostarcza nam tylu emocji, prawda? Kibicujemy jednemu zawodnikowi lub jednej drużynie i cieszymy się, kiedy to właśnie naszemu faworytowi uda się zdobyć puchar. Ale czy my sami, w naszym życiu chrześcijańskim, robimy wszystko, by jako najlepsi dotrzeć do celu? „Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli” - czytamy w drugiej części tego samego wersetu. Czy dopingujemy naszych braci i siostry, by i oni dawali z siebie wszystko, abyśmy kiedyś razem jako drużyna stanęli na podium i podnieśli nagrodę w górę?

Dalej apostoł mówi o potrzebie wyrzeczeń: „A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje”. Dobrze wiemy o tym, że sportowcy muszą utrzymywać ścisłą dietę i nie odpuszczają treningów. Oznacza to nie tylko wstrzymywanie się od jedzenia ulubionych potraw, ale również odmawianie udziału w imprezach ze

znajomymi, rezygnację z długiego spania oraz restrykcyjny plan dnia, składający się z ćwiczeń i treningów. Ufff... jak to dobrze, że nie jestem sportowcem... taki tryb życia zupełnie nie jest dla mnie. Ale zaraz... jestem chrześcijanką i to również wymaga ode mnie odpowiedniego odżywiania, czyli regularnego czytania Biblii, która ma być moim pokarmem na co dzień, treningów, czyli ćwiczenia się w pobożności i kształtowania w sobie Bożego charakteru, może również rezygnacji ze starych nawyków, pewnego typu imprez, czy używek, które nie podobają się Bogu i nie wnoszą nic „zdrowego” w moje chrześcijańskie życie.

Jest jeszcze jedna rzecz. Każdy wyścig zaczyna się od słów: „na miejsca, gotów, start!”, a każdy mecz od gwizdka. Są one sygnałem do tego, aby pokazać, na co nas stać, czego uczyliśmy się przed startem, czemu poświęciliśmy tyle czasu i koncentracji przez miesiące przygotowań oraz, aby zastosować wskazówki trenera. Jeśli twoim trenerem jest Pan Jezus, jeśli razem ze mną bierzesz udział w tym wyścigu, to START! Zastosuj każdego dnia, to czego uczysz się z Biblii, abyś zdobył nagrodę przygotowaną dla Ciebie w Niebie.

Jak i co mówimy?

Rozważanie
Ewa Issel-Cieślak

Podobno kobiety wypowiadają dziennie około 20 tysięcy słów, mężczyźni natomiast tylko 7 tysięcy. Nie oznacza to natomiast, że ten tekst przeznaczony jest jedynie dla damskiej części naszych czytelników – choć, zakładam, że wypowiadając 20 tysięcy słów, ma się dużo więcej okazji do tego, aby ugryźć się w język... Wydawać by się mogło, że to panowie częściej trzymają język za zębami, jednak Boże Słowo uczy nas, że nie w ilości wypowiedzianych słów tkwi problem, a w ich jakości.

Pan Jezus w Ewangelii Mateusza 12,34-35 nauczał tak: *Przecież z obfitości serca mówią usta (...) Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego wydobywa zło.*

Nie mówił tu o pełnym/pustym skarbcu, nie mówił o bogatym/biednym, zaznaczył że nasz skarbiec, czyli serce może być **dobrze albo źle**. I Pan Jezus mówił: *jak możecie mówić dobrze, skoro jesteście źli? Ew. Mateusza 12,34*

To, co mówimy i jak mówimy zależy od stanu naszego serca. Jeśli nasze słowa są miłe, uprzejme, są wyrazem troski o kogoś – pokazuje to stan NASZEJ duszy. Tak samo jak wtedy, gdy jesteśmy złośliwi, ironiczni, uszczypliwi, jeśli wbijamy innym szpilki – ponownie świadczą to o NASZEJ duszy, **niezależnie** od tego co dana osoba zrobiła lub powiedziała.

Apostoł Jakub w swoim liście także zwraca uwagę na to, że choć język jest małą częścią naszego ciała, to potrafi nami rządzić (Jk3,5). Apostoł nie przebiera w słowach, mówi, że nasz język jest: krnąbrny, pełen śmiertelności jadu, dwulicowy – wypowiada błogosławieństwa i przekleństwa. W podsumowaniu stwierdza to samo, czego uczył Pan Jezus, że w zależności od tego, co jest w naszym wnętrzu, wypowiadamy takie, a nie inne słowa. Upomina nas przy tym, żeby panować nad naszym językiem, czyli dziś powiedzielibyśmy, trzymać go częściej za zębami.

Boże Słowo zwraca uwagę na nasz język, nie ze względu na to, że jest jakąś szczególną częścią naszego ciała, a ze względu na to co potrafi: potrafi nami sterować jak ster statkiem (Jk 3,4), potrafi niszczyć przez złe słowa (Jk 3,5-6), potrafi przeklinać (Jk 3,9), wypowiadać bezużyteczne słowa (Mt 12,36). Używany natomiast odpowiednio, nadaje się do nauczania i pomnażania wiedzy (Przyp 15:7), zachowania życia (Przyp 13:3), dawania prezentów (Przyp 25:11-12). Całkiem sporo, prawda?

Wbrew temu, co niektórzy mówią, nasze słowa to nie tylko „mowa – trawa”, nic nieznaczące, zaraz znikające, łatwe do zapomnienia rzeczy. Zastanów się nad tym, w jaki sposób zwracasz się do ludzi, co i dlaczego komuś mówisz. Jakie rzeczy wyciągasz dla innych ze swojego skarbcza i jak to o nim świadczy. Nie bagatelizuj tej sprawy, ponieważ Boże Słowo także jej nie bagatelizuje. Apostoł Jakub szczególnie kieruje swoje słowa do tych, którzy są częścią Kościoła napominając: *Jeśli ktoś sądzi, że jest bogobożny, lecz nie powściąga języka swego, to oszukuje serce swoje i jego bogobożność jest pozbawiona treści. (Jk 1,26).*

Co możesz zrobić jeśli widzisz, że masz problemy ze swoim językiem? Może problem tkwi w tym, kto jest właścicielem twojego serca/skarbcza. Jeśli nie jest to Bóg, nie ma możliwości, aby twój język wypowiadał dobre słowa. Pokutuj w modlitwie i proś, aby Bóg przemienił twoje serce. Jeśli jednak wiesz, że Bóg jest twoim Panem, a Jezus Chrystus twoim Zbawicielem, a nadal zmagasz się z tym co i jak mówisz – módl się, aby Duch Święty pomógł ci panować nad językiem. Biblia mówi, że jest to możliwe, jest to wykonalne, nie upadaj na duchu. Bądź świadomy, że jest to twój problem, pomyśl zanim coś powiesz, i módl się, a Bóg przez Ducha Świętego będzie cię prowadzić i pomagać.

Wśród Ewangelików w Anglii

spotkanie PTEw w maju

Za nami...
Ełżbieta Siłek

30 lat posługi duszpasterskiej w Anglii – to temat majowego spotkania PTEw w Żorach. Zagadnienie dotyczące losów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie przedstawił ks. Alfred Bieta; wieloletni administrator i proboszcz polskiej parafii ewangelickiej w Cambridge oraz opiekun Zrzeszenia Polaków Ewangelików w Wielkiej Brytanii. Prelekcję rozpoczął krótką wzmianką biograficzną z lat młodzieńczych, kiedy to kształtowała się świadoma decyzja wyboru studiów teologicznych. Opowiedział o dokonanej w 1965 roku ordynacji, o odbytym wikariacie w Zabrze u ks. Alfreda Hauptmana, wspominając jego „ojcowską” opiekę nad początkiem służby w Kościele. W 1967 roku ks. Bieta rozpoczął nowy rozdział życia w Anglii, w kręgu osiadłej po II wojnie światowej ewangelickiej emigracji, skupiającej przedwojenną inteligencję, głównie zaś żołnierzy i ich dowódców, wśród których znalazł się również Władysław Anders, często obecny na nabożeństwach ewangelickich. Z relacji wynika, jak trudne były realia pracy duszpasterskiej w Kościele Ewangelicko-Augsburskim na Obczyźnie kierowanym przez ks. bp. Władysława Fierłę. Z bezwzględnego podporządkowania się zwierzchnictwu biskupa, wyłania się obraz przykrych doświadczeń w zagranicznej służbie młodego księdza ewangelickiego. Uciążliwe warunki bytowe, trudne relacje, wreszcie utrata pracy, zmusiły do przyjęcia służby duszpasterskiej wśród ewangelików Polskiego Kościoła Reformowanego, gdzie odprawiał nabożeństwa w historycznym kościele, w którym w XVI wieku głosił Słowo Boże Jan Laski. ks. Bieta wspominał czas, gdy po zamknięciu działalności Kościoła Reformowanego przyjął pracę w Domu Dziecka, ogarniając opieką grono opuszczonych, biednych dzieci, darząc ich namiastką ciepła ojcowskiego. Następnym etapem życia to praca resocjalizacyjna wśród trudnej młodzieży, a kolejne trudne zajęcie to praca i służba duszpasterska w Domu Starców, gdzie z pełnym poświęceniem i empatią nie szczędził dla podopiecznych czasu i dobrego słowa. Osobiste przeżycia wśród różnych grup ludzi często znajdowały oddźwięk w głoszonych przez siebie kazaniach. Po tych doświadczeniach dotyczących wszystkich szczebli życiowych tragedii, został powołany na powrót do służby w Cambridge u boku ks. seniora Cimały, po którym przejął całą administrację parafii, ogarniając również opieką duszpasterską kilka odległych parafii ewangelickich.

Oprócz służby dla Kościoła, jako redaktor „Pośła Ewangelickiego” kontynuował działalność publicystyczną. ks. Bieta wspominał też o głębokim przeżyciu chwili, kiedy z okazji 25-lecia zdobycia Monte-Casino stanął przy ołtarzu na wojennym cmentarzu odprawiając nabożeństwo w otoczeniu niezliczonej rzeszy uczestników; przedstawiciele rządowych, żołnierzy i dowódców oraz rodzin poległych w walkach żołnierzy.

O pracy w Anglii mówił, że był to czas blasków i cieni; bo oprócz doświadczeń przykrych była też ofiarna praca na rzecz wspólnot parafialnych Kościoła, był udział w organizowaniu różnych uroczystości, w czasie których miał osobisty kontakt z Prezydentem Polski na Obczyźnie Ryszardem Kaczorowskim, z gen. Władysławem Andersem, poznał przedstawiciele polityki i dyplomacji oraz wielu twórców kultury.

W 1997 roku powrócił do kraju, gdzie przyjął służbę duszpasterską w Świętochłowicach i Rudzie Śląskiej-Wirku, angażując wszystkie swoje siły do zdobywania środków na sfinansowanie remontu kościoła, co jak stwierdził z pomocą Bożą w cudowny sposób udało się zrealizować. Obecnie ks. Alfred Bieta mimo zasłużonego czasu spokoju i odpoczynku nadal jest związany z Kościołem i Radą Parafialną w Katowicach. Swoją ponad 50-letnią posługę duszpasterską podsumował słowami „Soli Deo Gloria” /Samemu Bogu cześć i chwała/.



Przegląd wydarzeń parafialnych

- W niedzielę Exaudi (13 maja) w żorskiej parafii przeżywaliśmy uroczystość **Konfirmacji**. 10 Konfirmantów ślubowało wierność Bogu i Kościołowi wkraczając w samodzielne życie duchowe. Życząc im wytrwałości w, obranej dziś, drodze, powierzamy ich w naszych modlitwach opiece Wszchemocnego Boga.
- W dniach 25-27 maja odbyła się **wycieczka chóru parafialnego** na Węgry.
- W Święta Zesłania Ducha Świętego zakończyła się tradycyjna zbiórka ofiar na **Bratnią Pomoc im. Gustawa Adolfa**. W parafii w Warszowicach zebrano ok. 2100zł, natomiast w Żorach ok. 6700zł. Dziękujemy za każdy złożony dar na rzecz parafii, które nie są w stanie samodzielnie sfinansować remontów należących do nich budynków. Na zjeździe BPGA w Jaworze zapadła decyzja o przyznaniu dofinansowania w wysokości 40000zł na remont dachu budynku parafii w Warszowicach.
- W maju, w kościele w Żorach, związek małżeński zawarli **Katarzyna Gawłowska i Dawid Niemiec**. Niech ich wspólna droga biegnie w świetle Bożej Miłości.



Z życia Kościoła

- ♦ W związku z unijnym rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (**RODO**), które weszło w życie 25 maja, Kościół Ewangelicko-Augsburski przyjął wewnętrzny Regulamin Ochrony Danych Osobowych i powołał komisję nadzorującą realizację założeń regulaminu. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Centrum Informacji Kościoła: **www.bik.luteranie.pl**.
- ♦ 31 maja w Tychach rozpoczęła się kolejna **Olimpiada Młodzieży Ewangelickiej**. W ramach wydarzenia przeprowadzono również IV Charytatywny Bieg Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego trasą wokół Jeziora Paprocańskiego.

Pragniesz?

69. Tydzień Ewangelizacyjny w Dzięgielowie

Zaproszenie

Tydzień Ewangelizacyjny Dzięgielów 30.06-8.07

Transmisja audio i wideo oraz więcej informacji na www.te.cme.org.pl.

Kawiarenka i księgarnia, miejsce dla rodziców z małymi dziećmi, strefa gier, rozgrywki, dyskusje.

Wstęp wolny. Zaprasza Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego



Największa w Europie Środkowej Ewangelizacja Namiotowa – i to z niemal 70-letnią tradycją. 9 dni niezwykle intensywnego i zróżnicowanego programu dla każdej grupy wiekowej, przestrzeń refleksji, głębokich duchowych doznań, ale też tych zwykłych, codziennych (a może właśnie niecodziennych) spotkań, rozmów, wspólnego czasu. W tym roku znowu jesteśmy zaproszeni do dużego namiotu ewangelizacyjnego (i do wielu mniejszych wokół niego), by uczestniczyć w seminariach, warsztatach, koncertach, spotkaniach ewangelizacyjnych i wielu innych punktach programu.

Przedpołudniowe wykłady biblijne poprowadzą: ks. Timothy Hinrichs, Piotr Lorek, ks. Grzegorz Olek i ks. Adam Podzorski. Natomiast w trakcie popołudniowych ewangelizacji głównym mówcą będzie, mieszkająca w Marburgu, Elke Werner. Wieczorem będziemy mogli posłuchać koncertów z przesłaniem w wykonaniu m.in. Pathlife, Joanny Smajdor i Mateusza Walacha, Zespołu CME czy Warsaw Worship Team.

W ciągu 9 dni TE możemy uczestniczyć w całym programie, lub wybranych jego punktach, a jeśli nie jesteśmy w stanie dojechać na miejsce, przedpołudniowe wykłady biblijne i popołudniowe spotkania ewangelizacyjne możemy śledzić w Internecie. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej **www.te.cme.org.pl**.



Informacje

- ♦ Zapraszamy na **nabożeństwa** w naszych parafiach w czerwcu w niedziele o godz. 8:00 w Warszowicach i o godz. 10:00 w Żorach.
- ♦ 10 czerwca zapraszamy na nabożeństwo podsumowujące mijający rok szkolny i na **Piknik Parafialny** w ogrodzie. Podobnie, jak w ubiegłym roku, przygotowujemy poczęstunek oraz atrakcje dla najmłodszych.

- ♦ Parafia w Warszowicach zaprasza 17 czerwca na uroczyste nabożeństwo z okazji **Pamiętki Poświęcenia Kościoła ap. Piotra i Pawła**. Kazanie wygłosi ks. Piotr Wowry z Ustronia. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10:00. **Nabożeństwo w Żorach w tę niedzielę odbędzie się o godz. 8:30.**
- ♦ We wtorek, 5 czerwca, zapraszamy na ostatnie przed wakacyjną przerwą **Spotkanie z Biblią**. Jeśli pogoda pozwoli, będzie to spotkanie plenerowe, przy ognisku. Początek o godz. 19:00.
- ♦ W środę, 6 czerwca, w Żorach odbędzie się kolejne **Międzyparafialne Spotkanie Kół Pań**. Zaczynamy o godz. 16:00 w kościele, gdzie ks. Mirosław Czyż z Pszczyny przedstawi prelekcję na temat Izraela.
- ♦ Przyjmujemy zapisy na **Tydzień Dobrej Nowiny** w Żorach, zaplanowany na początek sierpnia. Więcej szczegółów wkrótce.




**Pamiętka Poświęcenia
 Kościoła
 ap. Piotra i Pawła
 w Warszowicach**



2018
WIE EWANGELICZNA KOSCIÓŁ

WWW.TE.CME.ORG.PL

WYKŁADY BIBLIJNE 2-7.07, godz. 19.30
 WARSZTATY 1-7.07, godz. 14.00 i 14.15
 SEMINARIA 1-8.07, godz. 15.15
 SPOTKANIA EWANGELIZACYJNE
 DLA DOROSŁYCH, MŁODZIEŻY I DZIECI 30.06-8.07, godz. 17.00
 KONCERTY 30.06-1.07 i 4-7.07, godz. 20.30
 JAKUBIA DLA DZIECI 30.06-01.07
 NABOŻEŃSTWA Z WIECZERZA PAŃSKĄ 1.07 i 8.07, godz. 10.00

**Tydzień Ewangelizacyjny
 Dziegiełków 30.06-8.07**

Tydzień Ewangelizacyjny jest akcją informacyjną na temat ewangelizacji.
 Kazania i liturgia są skierowane do rodzin i wspólnot lokalnych, a nie do grupy, nie do grupy, nie do grupy.
 Więcej informacji: Dział Ewangelizacji i Duszpasterstwa Kościoła Ewangelicznego w Pszczynie



UDANEGO WYPOCZYNKU!!!

